Nr 15

# KURYER LITEWSKI

*w Wilnie w Poniedziałek dnia 4 Lutego v. s. 1829 Roku.*

## Wiadomości Krajowe.

*Sankt-Petersburg dnia 25 stycznia.*

Jego Cesarska Wysokość, Wielki Xiążę Jegomość Michał, wczora wieczorem wyjechał z tuteyszey stolicy. (*J. d. S. P.*)

— Przez naywyższy dyplomat pod dniem 3 stycznia, jenerał porucznik, naczelnik artylleryi 2giey armii, Baron *Lewensztern* 1szy, w nagrodę gorliwością odznaczającey się służby w czasie teraźnieyszey kampanii przeciw Turkóm, gdzie niezmordowaną pieczą i pracami przykładał się do skutecznego działania powierzoney mu artylleryi, nayłaskawiey mianowany kawalerem orderu *ś. Prawowiernego Wielkiego Xiążęcia Alexandra Newskiego.*

— Jenerał porucznik, liczący się w kawaleryi, Xiążę *Wadbolski*, nayłaskawiey mianowany kawalerem orderu ś. *Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza 2rey klassy wielkiego krzyża*, w nagrodę odznaczającego się męstwa i wzorowey waleczności, okazaney w czasie oblężenia i zdobycia twierdzy *Kars*, przez dyplomat dnia 16 listopada r. z.

— Naczelnik ruchomego magazynu woyska działającego, jenerał major, *Basziłow*, przez dyplomat pod dniem 1 stycznia, nayłaskawiey udarowany brylantowaną ozdobą orderu *ś. Anny 1szey klassy*, w nagrodę gorliwością odznaczającey się służby i pieczołowitości w urządzeniu powierzonego sobie magazynu.

— Dowodzący trzeciemi batalionami 20tey dywizyi pieszey, jenerał major *Antropow* 1szy, nayłaskawiey udarowany *brylantowemi znakami orderu ś. Anny 1szey klassy*, przez dyplomat pod dniem 17 listopada r. z., w nagrodę gorliwości i czynności, okazanych w czasie dowodzenia prawém skrzydłem linii kaukazkiey, w celu zabezpieczenia granic od wtargnienia nieprzyjaciela i w celu zasłonienia spokoynych aułów Nagayskich, znaydujących się na tamtey stronie *Kubani.* (*R. I.*)

— W nagrodę gorliwey służby, przez dyplomat naywyższy pod dniem 1 stycznia, rzeczywisty radca stanu, Xiążę *Oboleński*, gubernator cywilny kałuzki, mianowany kawalerem orderu *ś. Anny 1szey klassy.*

— Przez naywyższy ukaz J. C. M., do Rządzącego Senatu pod dniem 8 grudnia r. z. potwierdzone są nowe ustawy dla gimnazyow, szkół powiatowych i parafialnych, w wydziałach uniwersytetow: sankt-petersburskiego, moskiewskiego, chersońskiego i kazańskiego.

— W naywyższym ukasie J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniem 17 stycznia wyrażono: „W niezmienney chęci N a s z e y, zachowywać pomyślność wiernych N a s z y c h poddanych jawnemi i niezachwianemi działaniami praw N a s z y c h, R o z k a z u j e m y: zamknąć komitet osobny, ustanowiony dnia 13 stycznia 1807 roku, dla roztrząsania spraw o złośliwe i szkodliwe zamiary; a sprawy, które weszły do jego rozpatrzenia, oddawać zarówno z innemi sprawami o przestępstwa do zwyczaynego prawnego rozpatrywania i sądzenia w urzędach sądowych, przez ogólne postanowienia Państwa ustanowionych."

— „Na przedstawienie Jego Cesarskiey Wysokosci Cesarzewicza, o służbie gorliwością odznaczającey się, znaydującego się przy Litewskim Gubernatorze Wojennym Ober-Audytora 9tey klassy Klemensa *Sumina*, N a y m i ł o ś c i w i e y p o d n o s i m y go do 8mey klassy.

— Przez naywyższy ukaz pod dniem 18 stycznia, radca tayny *Baługiański*, na własną prośbę, naymiłościwiey uwolniony od obowiązku dyrektora kommissyi państwa umorzenia długow (*G. S.*)

— D. 22 t. m. przybył tu poseł królewsko-wirtemberski, Xiążę *Hohenlohe-Kirchberg.* (*G. S. P.*)

---

Cesarska Akademia Rossyyska, chcąc rozpostrzenić okrąg znajomości języka Sławiańsko-Rossyyskiego, a razem przykładać się do zaszczepienia i ustalenia pięknego smaku w stosunku do różnego rodzaju tworow literatury oyczystey, ma wydawać co cztéry miesiące jednę xiążkę uznanych przez nią dobremi pism i tłumaczeń. Do składu tey xiążki wchodzić będą: I) Sledzenia tyczące się języka sławiańskiego w powszechności i różnych jego dyalektów. II) Literatura oyczysta. III) Krytyczne obeyrzenie literatury rossyyskiey. IV) Doniesienia o czynnościach Cesarskiey Akademii Rossyyskiey. V) Wiadomości o xiążkach. VI) Żywoty. A jako celem tego pisma jest, nie tylko rozszerzenie literatury rossyyskiey, ale i podanie w ogólności pisarzom oyczystym pewnego w pracach ich przewodnictwa i zachęcenia: przeto Akademia, oprócz członków swoich, zaprasza i innych miłośników języka rossyyskiego, przysyłać pisma swe i przekłady, dla umieszczenia w tém dziele. Jeżeli kto z pisarzów okaże odznaczające się postępy lub szczególne zdolności w jakimkolwiek rodzaju tworów Literatury, takiego Akademija, na osnowie swoich postanowień, nagrodzi, podług uwagi, medalem, pieniędzmi, i przyjęciem na członka swego czynnego. (*G. S. P.*)

---

*Odessa dnia 12 stycznia.*

(Journal d'Odessa).

Jenerał major *Arnoldi* i Jenerał major *Reiter* przybyli do naszego miasta d. 9 t. m.

— Od d. 1 do 7 t. m. nie było tu żadney znakomitey przedaży. Od 7 do 12 przedano około 700 pudow rodzének koryntskich po 6 r. 75 k. za pud i 250 pudow zwyczayney kawy po 25 rub. pud.

— Po długich i usilnych staraniach zwierzchności, przyszło nakoniec do tego, że otrzymano pierwszy raz w Odessie, około 600 pudow węgli kamiennych, wydobytych w gubernii ekaterynosławskiey, w powiecie bachmutskim, w bliskości Ługańskiey ludwisarni, a przywieziono je tu morzem przez Taganrog.

---

*Kiszeniew dnia 5 stycznia.*

Z naywiększą roskoszą poglądamy, że liczba zakładów edukacyynych i uczących się, ciągle pomnaża się w naszym obwodzie, dziękując pieczołowitości Rządu. W końcu tego miesiąca spodziewamy się otwarcia szkół powiatowey i parafialney w naszém mieście. A tymczasem czyni się staranie do jak nayrychleyszego założenia gymnazyum obwodowego. Liczba uczących się w szkołach publicznych obwodu Bessarabskiego, dochodzi do 300. (*J. d'O.*)

## Królewstwo Polskie.

### *Warszawa dnia 7 lutego.*

(z Gazety Warszawskiey.)

Dnia onegdayszego, po upłynionym kwartale od zgonu błogosławioney pamięci Nayjaśnieyszey Cesarzowey Maryi, odbyło się w kaplicy Zamku Królewskiego wielkie żałobne nabożeństwo.

— Wykaz konsumpcyi z całego roku 1828 w mieście *Warszawie* (z raportów urzędowych.) 139,150 korcy żyta, 150,502 pszenicy, 12,612 grochu, 6,570 gryki, 144,462 jęczmienia, 189,638 owsa, 64,510 fur siana po 5 centnarów, 39,462 fur słomy, 151,375 fur drzewa, 16,907 fur węgli, 21,234 korcy mąki pszenney, 37,174 żytney, 1,909 gryczaney, 6,614 kaszy jaglaney, 11,354 gryczaney zwyczayney, 18,333 jęczmienney, 539,749 sztuk rozmaitego drobiu, 122,863 garcy masła, 3,890 połci słoniny, 142,738 kop jay, 815,190 sztuk sera różney wielkości, 39,908 sztuk wołów inclusive krów, 37,180 wieprzów, 48,703 cieląt, 80,274 baranów i t. d., za co wydano zł. pol. 27,097,225.

—Ogłoszono zdarzenie, godne uwielbienia i podania do powszechney wiadomości. Dobra *Górki* i *Równiny* w województwie Krakowskiém, które weszły do towarzystwa kredytowego ziemskiego, zniszczone zostały okropną burzą tak, że w nich, jak to mówią, kamień na kamieniu nie pozostał. Z tey przyczyny nie mogły opłacać rat należących Dyrekcyi T. K. Z., a właścicielka, wdowa z małoletniemi dziećmi, nie była zdolna poradzić sobie. Dyrekcya T. K. Z., ściśle trzymając się przepisow prawa, na których oparte jest istnienie i kredyt towarzystwa, zajęła naprzód dobra te i chciała je wydzierżawić, ale, gdy z powodu zniszczenia nie znalazł się dzierżawca, wystawiła je na sprzedaż. Jeden z członków Dyrekcyi główney wniosł, aby uczynić wezwanie do wszystkich Dyrekcyy szczegółowych z prośbą, aby składki obywatelskie uratowały tę nieszczęśliwą familią od zupełnego upadku. Krok ten przyjęty i wkrótce pomyślnym skutkiem uwieńczony został. Obywatele złożyli się, i nie tylko zaspokoili zaległość Towarzystwu kredytowemu należącą się, ale nawet reszta pozostała ze składek, użyta bydź może na prędsze podźwignienie zniszczoney majętności. (Przew. Pol.)

(z Kuryera Warszawskiego.)

Ze świty Jego Cesarskiey Mości Jenerał *Strogonow*, wracając z *Wiednia* do *Petersburga*, przybył onegday do *Warszawy*, gdzie przez kilka dni zabawi.

— W województwie Sandomierskiém pod *Chmielowem*, w dobrach JW. *Karwickiey*, przy kopaniu kamieni, znaleziono *Jelenia skamieniałego* wielkości naturalney.

— Już wielu przysłowiów naszych początek wyjaśniony i ogłoszony w Kuryerze, staje się dla mnie pobudką, ażebym upraszał badaczów języka naszego o wykrycie początku i zasady tego przysłowia: *Pragnie, jak kania dżdżu.* W.

## Austrya.

### *Wiedeń dnia 24 stycznia.*

(z Gazety Warszawskiey).

Dnia 19 b. m. o godzinie 7 wieczorem, odbyło się uroczyste pochowanie zwłok zmarłey Xiężny *Metternich*, w kościele dworskim ś. *Michała*, przy wielkim napływie ludu. Wszystkie stany podzielają boleść tey straty. N. Cesarz Jmć okazał Xięciu swoy naymocnieyszy żal z tego wypadku: natychmiast po śmierci Xiężny, ofiarował mu mieszkanie w własnym zamku, w sposób bardzo zaszczytny, i starał się tym rzadkim dowodem swego poważania, łagodzić boleść strapionego Xiążęcia. Dnia 22 b. m. odprawiło się żałobne nabożeństwo za duszę zmarłey Xiężny, w tymże kościele ś. *Michała*.

— Od dnia 21 b. m. rozchodzą się głośne wieści na giełdzie, iż Dywan przyjął warunki względem uspokojenia Grecyi, przesłane do *Stambułu*, i wezwał Posłów, aby wrócili z *Poros* do stolicy. Czyli te wieści są gruntowne, nie wiemy; miały jednak wpływ na podniesienie kursu papierów publicznych.

## Anglia.

### *Londyn dnia 21 stycznia.*

(z Gazety Warszawskiey.)

List z *Dublina* pod dniem 19 b. m. donosi, iż Margrabia *Anglesea* tegoż dnia ztamtąd wyjechał. Około godziny 10tey zrana przybył w towarzystwie Lordów *George* i *Alfreda Paget* do zamku Dublińskiego, gdzie na dziedzińcu zebrało się nieźmierne mnóstwo ludzi, którzy okazywali mu dowody szacunku i przychylności. Za pojazdem Margrabiego szły dwa inne pojazdy, w których siedziała małżonka jego i niektórzy członkowie rodziny. Margrabia udał się natychmiast do paradnych pokojów, gdzie przyjął zgromadzoną szlachtę, która ostatni raz chciała mu złożyć swoje uszanowanie. Zrana jeszcze osada stanęła pod bronią, i z muzyką uszykowała się na ulicach, którędy Margrabia przejeżdżał. Na celnieyszych ulicach pozamykano sklepy; sklepów zaś przy ulicach, przez które Margrabia jechał, wcale nie otworzono. W oknach widziano wiele dam znakomitych, naygustowniey ubranych. Po skończoném posłuchaniu w zamku, które trwało do godziny 12stey w południe, wsiadł Margrabia na konia, i w towarzystwie szlachty i innych znakomitych osób także na koniach, przejechał przez miasto. Do nich przyłączyli się reprezentanci kupców i rzemieślników; miło było widzieć panujący wszędzie porządek, chociaż liczba widzów coraz bardziey się powiększała. Lord *W. Paget* i Admirał *C. Paget* odprowadzili Margrabiego do *Holyhead*, a potém wrócili do *Dublinu*. Dway młodzi synowie tegoż Margrabiego towarzyszą oycu do *Beaudesert*. Prywatny sekretarz jego i Lord *Clarence* mieli nazajutrz wyjechać z *Dublinu*.

— *Dnia 22* —

Dziś był obiad u Króla Jmci w zamku Windsorskim; znaydowali się na nim: Xiężna *Kent*, Xiążę *Esterhazy* i wiele innych znakomitych osób.

— Wczoray i dziś odprawiła się wielka rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych. poczém Pan *Bülow*, poseł pruski miał naradę z Hrabią *Aberdeen*. Dziś nadeszły tu listy od Lorda *Stuart de Rothsay*, posła naszego w *Paryżu*.

— Pan *O'Connel* otrzymał z *Baltimory*, w Ameryce, 150 funtów szterlingów (6000 zł. pol.) składki dla towarzystwa Katolików. Słychać, iż dnia 13 lutego wyjedzie do *Londynu*.

— W bibliotece pałacu w *Lambeth* znayduje się skorupa żółwia, który w roku 1623, tam sprowadzony, żył do roku 1730. Inny żółw znaydował się od roku 1628 do 1753 w ogrodzie biskupa *Sand*. Niewiadomo, wiele lat miały te żółwie, nim się dostały do mieysc wspomnionych.

— Tuteysza gazeta *Times* wyszła dnia 19 b. m. pierwszy raz z swoim dodatkiem na jednym arkuszu ogromney wielkości. Oświadcza sama, iż to czyni dla oszczędzenia stępla od osobnego dodatku. Arkusz jest prawie dwa razy większy, niż był dotąd; obeymuje 48 długich kolumn, ma 2 łokcie długości, a półtora łokcia szerokości.

— Donoszą z *Devenport*: „Szoner portugalski, *Santa Lovisa*, popłynął dnia 12 b. m. do *Terceiry* z kilku oficerami i żołnierzami, którzy należeli do zakładu wychodców portugalskich; a 15 b. m. popłynęły także dwa inne okręty z oficerami i żołnierzami w témże samém przeznaczeniu. Okręt *Felicisy*, nayęty w *Londynie* przez pełnomocników brezyliyskich, celem przewiezienia do Brezylii młodych wychodców portugalskich, rodem z Brezylii, popłynął dnia 12 b. m. do *Rio Janeiro* z 11 takiemi młodzieńcami, którzy po większey części byli uczniami uniwersytetu w *Koimbrze*."

— Xiążę *Polignac*, poseł francuzki, zwiedził niedawno magazyn Kompanii Wschodnio-Indyyskiey, i oglądał tam zachowane szczątki wyprawy *La Peyrousa*, które kapitan *Dillon* przywiózł z Indyy.

— List z *Gibraltaru* pod dniem 29 grudnia wy-

raża: „Okręt *Orestes*, przybyły wczoray zprzed *Tangeru*, dla wzięcia żywności i wody, przywiózł wiadomość, że interessa nasze nie doznały tam żadney odmiany. Cesarz Marokański nie chce przystać na żądania nasze. Od kilku dni nikt tu (w *Gibraltarze*) nie zachorował na zaraźliwą gorączkę."

— Na początku tego miesiąca, odbyło się w *Dublinie* posiedzenie towarzystwa Górniczego Irlandzkiego. Ze zdania sprawy półroczney dowiadujemy się, że wspomnione towarzystwo otrzymało z kopalni w Hrabstwach *Wicklow*, *Waterford*, *Tipperary*, *Cork*, *Roscommon* i *Donegal* dochodu 75,000 fun. szter. (3,000,000 zł. pol.), ludzi zaś pracowało 2,000. Kapitał towarzystwa w dobrach nieruchomych, machinach, kopalniach, wynosi w gotowiznie i dowodach 100,000 funt.szter. (4,000,000 zł. pol.).

— Słychać, iż młoda Królowa Portugalska otrzymała dnia 19 b. m. przywiezione przez kawalera *Mozinho de Silveira* listy od oyca swego, Cesarza Brezyliyskiego, który niezmiennie postanowił utrzymać prawa córki swey do tronu. Pochwalił zupełnie czynności Margrabiego *Palmella*.

— *Dnia 23* —

Gazeta wychodząca w *Plimouth* donosi, iż trzy oddziały officerów i żołnierzy portugalskich wsiadły tam na okręty; przydaje oraz uwagę, iż bezzasadną jest wieścią, jakoby rząd nasz kazał kilku okrętom wojennym eskortować tych wychodców portugalskich do Brezylii.

— Gazeta *Globe* pisze: „Odbieramy wiadomość z Archipelagu, iż tam na przyszłą wiosnę spodziewają się przybycia eskadry północno-amerykańskiey, zkąd wnoszą, iż traktat handlowy między Zjednoczonemi Stanami półnoecney Ameryki a Portą Ottomańską został zawarty."

## PORTUGALIA.

### *Lizbona dnia 7 stycznia.*

(z Gazety Warszawskiey.)

Dnia 6 b. m. z okoliczności święta Trzech-Królów były wielkie pokoje u dworu. *Don-Miguel* dozwolił ucałować swą rękę wszystkim panom, tudzież licznym osobom wyższych stopni w duchowieństwie, woysku i różnych wydziałach administracyi; a gdy niektóre z nich dały poznać obawę, aby *Don-Miguel* nie doznał przez to znużenia, odpowiedział im z uśmiéchem: *Nigdy nie byłem zdrówszy, jak teraz.* Z resztą choroba, lubo tak długo trwała, nie zostawiła żadnych śladów cierpienia na twarzy *Don-Miguela*.

— *Dnia 7* —

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Rozkazem dziennym zalecono oficerom, sypiać w koszarach swoich pułków i nie pozwalać żołnierzom rozmawiać o Donnie Maryi. Policya odebrała rozkaz, kilka niebezpiecznych osób uwięzić.

— Minister spraw wewnętrznych Leite, mianowany został Hrabią Bastos, od miasta urodzenia; Margrabia Tancos otrzymał wielki krzyż orderu wieży i miecza i t. d.

— Gazeta Godzienna pisze także z Lizbony pod tą samą datą: Gazeta dworska umieściła dekret Don-Miguela I, wzywający na powrót do służby kilku oficerów, którzy w r. 1820, z powodu okazania Królowi Janowi VI wierności w prowincyi Tras-os-Montes, oddaleni byli.

— Nadeszłe tu z Londynu pisemka zaprzeczające prawności Don-Miguelowi, znalazły przeciwników, a którzy naocznie jego prawa wykazują. Gazeta umieszcza wciąż imiona osób, przyczyniających się dobrowolnie datkami do zasilenia wycieńczonego skarbu naszego.

## FRANCYA.

### *Paryż dnia 23 stycznia.*

(z Gazety Warszawskiey).

Onegday o godzinie 11stey zrana był Król Jmć z Xiężną *Berry* na corocznem żałobném nabożeństwie za *Ludwika XVI.* i Królową *Maryą Antoninę* w kaplicy zamkowey. Xiążę *Delfin* z małżonką swoją, oraz Xiążę *Orleanu* z rodziną znaydowali się na takiémże nabożeństwie w Opactwie *St. Denis*, gdzie także byli Posłowie zagraniczni, Deputacye sądów Kassacyynego i Appellacyynego, Izby obrachunkowey, Rady publicznego oświecenia, Trybunałów cywilnego i handlowego, Rady mieyskiey Paryzkiey, tudzież wielu Jenerałów i wyższych officerów, nie mniey władze woyskowe i cywilne mieyscowe. W kaplicy zamkowey odprawił Mszą ś. Arcy-Biskup z *Bourges*, a X. *Droz*, jałmužnik, przeczytał testament nieboszczyka Króla; w *St. Denis* zaś odprawił Mszą ś. Biskup z *Tulle*, a testament przeczytał Biskup z *Caristo*. O teyże godzinie było także nabożeństwo w kościele katedralnym *Panny Maryi*, i we wszystkich innych kościołach stolicy. Wszędzie lud zgromadził się licznie.

— Słychać znowu, iż Xiążę *Mortemart* obeymie urząd Ministra spraw zagranicznych.

— Listy z *Tulonu* pod d. 14 b. m. donoszą o przybyciu tam kilku okrętów z chorymi żołnierzami i częścią woyska z Morei. Ci, którzy się znaydują na okrętach wojennych, odbędą kwarantannę w *Tulonie*, a będący na statkach przewozowych odbędą onęż w *Marsylii*.

— Postanowienie Królewskie, wydane d. 12 grudnia, względem osób Ministerstwa morskiego wyraża: „Uznając, iż powiększenie naszey potęgi morskiey, wymaga także powiększenia liczby osób naszey marynarki, na przedstawienie naszego Ministra Sekretarza stanu morskiego i osad, postanowiliśmy i niniey szém stanowiemy, co następuje: Artykuł 1) Liczba Jenerałów, officerów sztabowych i innych Królewskiego korpusu morskiego, ma się składać z 12 Admirałów, 24 Kontr-Admirałów, 44 Kapitanów okrętowych pierwszey klassy, 66 Kapitanów okrętowych 2giey klassy, 130 Kapitanów fregatowych, 500 Poruczników okrętowych, i 550 Chorążych okrętowych. Potrzebne atoli awanse dla uzupełnienia tey liczby, nastąpią powoli i w czasie przez nas poźniey oznaczonym. Mianowania wydane nad dotychczasową normalną liczbę, weydą w teraźnieyszą liczbę. Artykuł 2) Liczba uczniów pierwszey i drugiey klassy wynosić będzie 350; dopóki zaś ustanowiona liczba chorążych okrętowych nie będzie uzupełnioną, nasz Minister morski przeznaczy corok kandydatów, którzy, odbywszy przepisany examen, zostaną przypuszczeni do stopnia ucznia drugiey klassy. Artykuł 3) Dostoyność Marszałka Francyi ma bydź nadana Vice-Admirałom naszym, którzy dopełnią warunków, poźniey przepisać się mających. Artykuł 4) Vice-Admirałowie, którym powierzyliśmy dowództwo eskadry, złożoney z 15 lub więcey okrętów liniowych, i których tymczasowie opatrzyliśmy władzą Admiralską, mają przez ciąg swojego dowództwa używać prerogatyw i honorów, przywiązanych do dostoyności Marszałka Francyi."

— *Dnia 27* —

Dziś Król Jmć zagaił posiedzenie Izb następującą mową z tronu:

„Mości Panowie! Cieszy mię widząc WPanów zebranych corok około tronu mojego, dla poświęcenia się wspólnie ze mną wielkim sprawom narodu mego. Zadowolenie, jakiego ztąd doznaję, jest dziś tém mocnieysze, iż mam WPanom udzielić przyjemnych wiadomości i powierzyć ważne interessa. Stosunki moje z Mocarstwami są ciągle przyjacielskie. Zapewnienia, które od Sprzymierzeńców moich odbieram, zaręczają mi, iż, pomimo krwawych wypadków na Wschodzie, pokóy w innych krajach Europy nie będzie przerwany. Dla przyśpieszenia pacyfikacyi Grecyi, zniosłszy się z Rossyą i Anglią, wysłałem część woyska mojego do Morei. Na widok kilku tysięcy Francuzów, gotowych do spełnienia zaszczytnego, danego im zlecenia, sławna ta ziemia, zbyt długo na spustoszenie wystawiona, odzyskała pokóy i została przywiedzioną do stanu zaspakajającego. Tam, jak pod *Nawarynem*, zgodność bander dowiodła światu, jak wysoko trzy korony cenią zobowiązanie się

(3)

traktatami, a żołnierze moi z radością pamiętają prawą pomoc, którey od marynarki Angielskiey doznali. Podane Porcie wyraźne oświadczenie postawiło Moreę i przyległe wyspy pod opieką trzech Mocarstw. Uroczysty ten akt uczyni dłuższe zajęcie tego półwyspu zbytecznem. Nie przestaję pomagać Grekom do naprawienia ich zwalisk, a okręty moje sprowadzają do nich tych niewolników chrześcijan, którym pobożna wspaniałość Francyi oyczyznę i wolność przywróciła. Taka troskliwość nie będzie bezkorzystną; mam przyczynę mniemać, iż Porta poznając, co jest lepszego, nie będzie się dłużey opierała uskutecznieniu traktatu z dnia 6 lipca, i można mieć nadzieję, iż to pierwsze zbliżenie się posłuży do przywrócenia pokoju na Wschodzie. Stan Hiszpanii dozwolił mi odwołać woysko, które tam zostawiłem pod rozporządzenie Króla Jmci Katolickiego. Żołnierze moi uyrzeli znowu oyczyznę swoję, otrzymawszy wszędzie od ludu po drodze dowody szacunku i żalu z ich wychodu, jakie się wyborney ich karności należały. Znaczne zaliczenia pieniężne zostały dane rządowi hiszpańskiemu, a podpisana niedawno umowa zwrót ich stanowi. Nadzieja, którą mam zawsze, otrzymania sprawiedliwego zadosyć uczynienia od Deja Algierskiego, skłoniła mię do wstrzymania środków, których podobno dla ukarania jego będę musiał użyć; lecz niczego nie omieszkam dla zasłony handlu francuzkiego od zniewagi i łupieztwa, a widoczne przykłady nauczyły już algierczyków, iż nie jest łatwo wymknąć się przed bacznością okrętów moich. Zobowiązania, jakie na siebie dawnieysza osada Francuzka przyjęła, doznały przeszkody w swojém uskutecznieniu. Przekonawszy się, iż to uchybienie pochodziło z niemożności, musiałem zezwolić na rozpoczęcie z nią układu, skutecznieyszego dla zasłony interessu osadników i handlu. Niektórzy poddani moi ucierpieli przez środki użyte przez Cesarza Brezyliyskiego w woynie jego z Rzecząpospolitą Buenos-Ayreską; zabrano im kilka okrętów. Lecz nie dawno zatwierdziłem układ, który poświęcając zasadę zachowywaną zawsze przez Francyą względem systematu blokady, zapewnia im zwrót własności, i stosowne do poniesioney straty wynagrodzenie. Tak w tey, jak w każdey inney okoliczności, winienem oddać pochwałę marynarce francuzkiey, która się zawsze okazuje godną wysokiego swego powołania. Ciągłe wstrząśnienia, jakich niektóre z nowych krajów południowo-amerykańskich doznają, wzbudziły niepewność względem politycznego ich stanu i utrudniły rozpoczęcie z niemi regularnego związku. Lecz niedaleka, bez wątpienia, jest chwila, kiedy będę mógł nadać temu związkowi trwałość, użyteczną dla poddanych moich; tymczasem zaś powierzyłem konsulom przestrzeganie ich interessów. Taki jest, Mości Panowie, szczęśliwy stan stosunków naszych z Mocarstwami zagranicznemi. Jakiekolwiek nareszcie mogą bydź przyszłe wypadki, nigdy nie zapomnę, iż sława Francyi jest powierzonem mi świętém dobrem, i że honor broniący jey, jest naypięknieyszą korony mojey prerogatywą. Spokoyność i pokoy panują w kraju; przemysł francuzki, tak słusznie zawsze wychwalany, swojemi postępami jedna sobie nowe zalety. Niektóre części rolnictwa i handlu naszego cierpią wprawdzie; lecz spodziewam się, iż będę mógł zmnieyszyć złe, jeśli nie zupełnie uchylić. Ciągłe niepogody i szkodliwa zwłoka, jakich żniwa doznały, wymagały przez kilka tygodni troskliwości mojego rządu. Tymczasem, boleśna niepewność względem zasiłków naszych znikła zaraz po zasiągnieniu dokładnieyszych wiadomości. Żywność dla wszystkich jest zapewniona; a jeśli cena zboża, podwyższając z jedney strony pomyślność rolnika, z drugiey powiększa smutny stan ubogiego, tedy Opatrzność utworzyła dobroczynność dla wspierania cierpiącego. Druk używa zupełney wolności. Jeżeli rozwiązłość, nayzgubnieysza jey nieprzyjaciółka, pokazuje się jeszcze gdzie niegdzie pod zasłoną wspaniałomyślnego prawa, tedy rozsądek publiczny, który się codzień ustala i bardziey oświeca, odda słuszność tym zboczeniom, a stan sędziowski, wierny wysokiemu swojemu powołaniu, zna swoje obowiązki, i zawsze je będzie umiał pełnić. Potrzeba bronienia religii oyców naszych od wszelkiego nadwerężenia, czuwania nad wypełnieniem praw w mojém królestwie, i razem starania się o utrzymanie stanu duchownego, skłoniła mię po doyrzałey rozwadze do postanowienia środków, jakie potrzebnemi uznałem. Środki te są uskutecznione z mądrą stałością, przez którą, posłuszeństwo należne prawom, uszanowanie winne religii, i sprawiedliwy szacunek, jakiego sługy jey wymagać mogą, zostały z sobą połączone. Udzielone będą WPanom wiadomości o stanie skarbu naszego. Z radością dowiecie się, iż dochód w roku 1828 był większy, aniżeli w budżecie rachowano. Ta wzrastająca pomyślność, nie powinna uczynić żadnego uszczerbku systematowi oszczędności, któremu się rząd móy codzień bardziey poświęcać winien, nie zapominając atoli, iż użyteczne wydatki są także oszczędnością. Liczne interessa będą przedmiotem teraźnieyszego posiedzenia. Będziecie WPanowie obradowali nad xięgą praw, dla woyska przeznaczoną, która zasługuje na naywiększą uwagę; będzie oraz podane WPanom prawo o uposażeniu Izby Parów i kilka innych, które są godne zupełnego zajęcia się WPanów. Ważny projekt wymaga szczególniey troskliwości waszey. Oddawna już uznano potrzebę organizacyi municypalney i departamentowey, którąby w całey osnowie zgadzała się z konstytucyą naszą. Naytrudnieysze zapytania łączyły się z takiém urządzeniem, które gminom i departamentom powinno zapewnić sprawiedliwy udział w przestrzeganiu ich interessów, a razem zostawić opiekuńczey i sterniczey władzy, jaka służy Koronie, zupełną moc i wolność w działaniu, potrzebną do utrzymania publicznego porządku. Projekt ten, który WPanom będzie podany, kazałem z troskliwością przysposobić. Wymagam od mądrości waszey zupełnego nim zajęcia się, a poruczam go przywiązaniu waszemu do powszechnego dobra i wierności. Codziey bardziey przekonywam się o przychylności ludów moich; codzień zobowiązanie względem nich przyjęte, poświęcenia życia mego dla ich szczęścia, staje się dla mnie świętszém. Wzniosłe to powołanie, do którego spełnienia oczekuję pomocy waszey, Mości Panowie, powinno bydź codzień łatwieyszém. Doświadczenie położyło koniec mamidłom nierozsądnych teoryy; wie Francya, równie jak WPanowie, na czém polega jey szczęśliwość; a ci, którzyby jey szukać mieli gdzie indziey, nie zaś w szczerym związku władzy królewskiey ze swobodami poświęconemi przez konstytucyą, zostaliby głośno i jawnie uznani za wyrodków. Jesteście WPanowie powołani, abyście związek ten uczynili mocnieyszym i trwalszym. Jako wierni poddani i prawi Francuzi dopełnicie tego pięknego zlecenia, a usiłowania wasze doznają równie pomocy waszego Króla, jak wdzięczności narodu."

## HISZPANIA.

*Madryt dnia 13 stycznia.*
(z Gazety Warszawskiey).

Spadły tu wielkie śniegi. wąwozy Guadarama są prawie zamknięte, a francuzkie poczty konne na Burgas i Vittoria, jeszcze nie nadeszły. Podróżni z Francyi opóźnili się o całą dobę.

*Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.*
*Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

*w Drukarni Redakcyi.*

# DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 15.

*Wilno dnia 4 Lutego v. s. 1829 roku.*

3 Od Wileńskiey Skarbowey Izby ogłasza się, iż w czasie mających się odbywać u niey 11, 12 i 13 marca teraźnieyszego 1829 roku targow, na oddanie w 12stoletnią arendowną dzierżawę zawakowanych Skarbowych majątkow w różnych powiatach Wileńskiey Gubernii położonych, będą się razem odbywać targi w tychże terminach na majątki wyrażone w przyłączoney przy ninieyszém Wiadomości, jeden zawakowany na lat 12, i siedm skarbowych majątkow przeznaczonych do odebrania od teraźnieyszych dzierżawcow, za nieakuratne przez nich wnoszenie należnych do Skarbu z tych majątkow dochodow, do upłynienia terminow tym nieakuratnym dzierżawcom; dla czego życzący targować się o te majątki, zechcą przybydź na oznaczone wyżey terminy do tey Izby sami, albo przysłać umocowanych z dostatecznemi ewikcyami, odpowiadającemi dwurocznemu dochodowi wyliczonemu z tych majątkow, o które chcą targować się. Dnia 26 stycznia 1829 roku.

Sowietnik Kołkowski.
Naczelnik Stołu Orzechowski.
Guberski Sekretarz Kulikowski.

---

Wiadomość o Skarbowych majątkach Wileńskiey Gubernii, które przeznaczają się do odebrania za nagromadzoną przez teraźnieyszych dzierżawcow, więcey jak za jedną połowę roku niedoimkę, i o jednym zawakowanym.

| Nazwiska majątkow w Powiatach. | Stan majątkow podług inwentarzow i dochod z nich. | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Folwarki. | Miasteczka. | Wsi i zaścianków. | Liczba różnego rodzaju domow. | Dusz płci mękiey podług rewizyi 1816 r. | Lustracyyny dochod. | | Cena za które były wypuszczane. | |
| | | | | | | Srebrem. | | | |
| | | | | | | R. | K. | R. | K. |
| *Wileńskim.* | | | | | | | | | |
| Bystrzyckie Starostwo | 2 | 1 | 11 | 320 | 632 | 4183 | 14½ | — | — |
| *Trockim.* | | | | | | | | | |
| Streypuny Buywuny | 1 | — | 2 | 4 | 12 | 230 | 53½ | 152 | — |
| *Wiłkomierskim.* | | | | | | | | | |
| Okszyńskie | — | — | 2 | 37 | 142 | 700 | 31¾ | 637 | 29 |
| Powiżyńce | 1 | — | 1 | 5 | 19 | 175 | — | 180 | — |
| *Oszmiańskim.* | | | | | | | | | |
| Rudniki dzierżawa z przyłączoną do niey Porycką ziemią | 1 | — | 2 | 6 | 22 | 119 | 7½ | — | — |
| *Zawileyskim.* | | | | | | | | | |
| Rusoliszki | 1 | — | 1 | 2 | 1 | 53 | 75½ | 58 | — |
| *Rosieńskim.* | | | | | | | | | |
| Botosz | — | — | — | 2 | — | 30 | 52 | 130 | — |
| *Brasławskim.* | | | | | | | | | |
| Zawakowany majątek oddający się na lat 12 w arendę. Symoniszki | 1 | — | 6 | 16 | 19 | 414 | — | — | — |

Sowietnik Kołkowski.
Naczelnik Stołu Orzechowski.
Guberski Sekretarz Kulikowski.

---

1 Wypuszcza się w dzierżawę, na rok jeden od d. 23 kwietnia r. t. karczma do majątku Uniwersyteckiego Zameczka należąca, Karolinka zwana, wraz z traktyerem przy niey, staynią, lodownią, altaną i ogrodem blisko morga wynoszącym; życzący przeto wziąść takową dzierżawę mają się stawić z prawnemi ewikcyami w Kancellaryi CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego d. 8, 11 i 12 lutego teraźn., w których licytacya na to odbywać się będzie.

---

1 Od Podolskiey Magistratury Powszechney Opieki niniеyszém ogłasza się, iż na przedaż oddanego na ewikcyą tey Magistraturze, za omi-

nieniem terminu, majątku obywatela Jana Bohusza 100 dusz płci męzkiey włościan, Kamienieckiego powiatu w części miasteczka Balina, Cyganowką zwanego, znayduiących się, dla uzyskania długu, za pożyczką jego, wynoszącego oprócz procentow 2340 rub. srebr. i 11,000 rub. assygn., naznaczono do targow terminy 1szy 4, 2gi 6, i 3ci ostateczny 8 lutego 1829 roku. życzący kupić ten majątek, zechcą przybydź do Magistratury Powszechney Opieki pomienionych dni na 11stą godziną zrana, i widzieć przedającego się majątku inwentarz i warunki.

Buchhalter Szaniawski.

---

1 Od Podolskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż na przedaż oddanego tey Magistraturze, za ominieniem terminu, murowanego domu Kamienieckich obywateli Abramka Hambarga i Josia Helzayda, w mieście Kamieńcu położonego, ocenionego 5983 rub. assygn., dla uzyskania długu za pożyczką ich, wynoszącego oprócz procentow 460 rub. srebr., naznaczono do targow terminy 1szy 4, 2gi 6, i 3ci ostateczny 8 marca tego 1829 roku, życzący kupić ten dom, zechcą przybydź do Magistratury Powszechney Opieki pomienionych dni na 11stą godzinę zrana, i widzieć w niey przedającego się domu inwentarz i warunki.

Sekretarz Czarnucki.

---

1 Od Mohilewskiey Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niey będzie się przedawać z publicznego targu, oddany na ewikcyą, za ominienie terminu, nieruchomy majątek obywateli Adama i żony jego Hołyńskich, położony we Mścisławskim Pcie w majętności Koskowie 100 płci męzkiey włościańskich dusz, z nowourodzonemi i ze zbiegłemi, z dwornem zabudowaniem, ziemią i wszelką przynależnością, oceniony podług 10cioletniey proporcyi 18000 rub. ass.; życzący kupić ten majątek zechcą przybydź do tey Magistratury na terminy: 1szy 19, 2gi 22, i 3ci 25 maja tego roku.

Sekretarz Hołyński.

---

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu Czasowey Expedycyi ogłasza się, iż dla nieprzybycia życzących kupić majątek Szyrwinty obywatela Józefa Houwalta, w Wileńskim Pcie położony, oddany na przedaż z publicznych targow, dla uzyskania prowiantskiey od tego Houwalda należności 4986 rub. 18 kop. sr. z procentami, na uprzednie niejednokrotnie już naznaczane terminy; naznaczono po raz ostatni a mianowicie: 1szy 23, 2gi 25 następującego kwietnia, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania ogłoszenia w S. Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący kupić majątek Szyrwinty zechcą przybydź na wyżey oznaczone terminy do tego Rządu. D. 26 stycznia 1829 r.

Sowietnik O. Anderson.
Sekretarz Sokołowski.
Naczelnik Stołu Konarzewski.

---

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Z przyczyny upłynionego terminu trzyletniemu kontraktowi, zawartemu z grodzieńskiemi kupcami Mowszą Judelowiczem Eberem i Mendelem Leyzerowiczem Sobolem na dostawę dla zsyłkowych i przesyłkowych aresztantow męzkiey i żeńskiey płci, również dla małoletnich zsyłkowych dzieci odzieży i obuwia; dla odbycia w tym Rządzie na takową dostawę aresztantskiey odzieży i obuwia, publicznych targow, naznaczono terminy: 1szy 11, 2gi 13 i 3ci ostateczny 15 następującego lutego; zatem życzący podjąć się pomienioney dostawy zechcą przybydź do tego Rządu z dostatecznemi porękami albo ewikcyami, odpowiadającemi w proporcyi 16,000 rub. ass. D. 30 stycznia 1829 r.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Tytularny Sowietnik Wincenty Leonowicz.

---

2 Od Wołyńskiey Magistratury Powszechney Opieki niniejszem ogłasza się, iż w niey przedaje się z publicznego przez aukcyą targu oddany na ewikcyą za ominieniem terminu, nieruchomy majątek obywateli Xiążąt Michała i Emilii Radziwiłłow, położony Wołyńskiey Gubernii Rowieńskiego Powiatu we wsi Podłużném 46 dusz płci męzkiey włościan, zapisanych do rewizyi 1816 roku za obywatelem Radcą Taynym Senatorem i Kawalerem Hrabi Worcelem, które dostały się im Radziwiłłom przez sukcessyą, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem na niey zabudowaniem, za niepłacenie pożyczoney przez pomienionych Xiążąt Radziwiłłow kapitalney sr. 1310 rub. 90 kop. summy, z procentem i uchybieniem terminu; dla czego naznaczono terminy do targow 1szy 15, 2gi 17 i 3ci ostateczny 20 następującego maja; zatem życzący kupić ten majątek, zechcą przybydź na oznaczone terminy do tey Magistratury z gotowemi pieniędzmi, i widziec w niey przedającego się majątku inwentarz. D. 22 stycznia 1829 roku.

Marszałek Guberski i Kawaler Hrabia Michał Czacki.

Sekretarz Kondratjew.
Guberski Sekretarz Bahrynowski.

---

2 Sąd Ziemski Ptu Wileń. spełniając postanowienie Rządu Gubernskiego Wileń. zawiadamia szlachtę Bartłomieja Sipki, Annę Łozowickę, Łukasza Kuleszy Rotm. b. W. Pol., Wincentego Nowickiego Regenta, Michała Batrańca Kol. Sekretarza, Wincentego i Antoninę Juniewiczow Tytular. Sowiet., XX. Dominikanow Wileń., żyda Szlomy Faywiszowicza Dubinskiego, i sukcessorow X. Xawerego Lackiego, oraz dalszych wszystkich kredytorow Franciszka Kończy, do summy wyrokiem Rządzącego Senatu na byłych urzędnikach Sądu Ziem. Wileń. wskazaney pretensye regulujących, izby oni porządkiem prawami przepisanym za pozwami i aktoratami poszukiwanie swoje bez żadney zwłoki w Sądzie niniejszym rozpoczęli; gdyż pretensye niestawających kredytorow skassowaniu ulegać będą. R. 1829 januaryi 28 d.

Sędzia Ziem. Ptu Wileń. Stanisław Drzewicki.
Sędzia Aloizy Malecki.
Pisarz Józef Naborowski.
Regent Marcelli Talat.

---

2 Z rozporządzenia Rządu Gubernialnego Litto Grodzieńskiego, skutkiem ukazu Rządzącego Senatu nastałego w dniu 29 kwietnia roku idącego, rozpocznie się wdomu JW. Maxymowi-

cza b. V. Gubernatora Grodzieńskiego, przy ulicy Wileńskiey w mieście Grodnie pod N. 241 położonym, publiczna licytacya, na wyprzedaż ruchomości tegoż JW. Maxymowicza i b. Guberns. Skarbnego W. Zachy, jakoto: bielizny stołowey; biblioteki z xiąg w językach rossyyskim, francuzkim, włoskim, łacińskim, niemieckim i polskim złożoney, mebli wszelkich tak do ozdoby jako też i wygody domowey służących, wina w gatunkach węgierskiego, xeresu, małwazyi, madery lepszey, drey-madery, lachrima christi, malagi, medoku, pikarda, haut souternes, reńskiego francuzkiego białego, oraz araku i naliwki. Na jakową licytacyą życzących zaprasza się.

Marszałek i Kawaler Karol Borzęcki.

Sekretarz Lebel.

---

Excerpt z Protokułu Manifestowego Sądu Gł. Wileń. 2go Departamentu zapisanego w dacie poniższey oświadczenia pod pieczęcią urzędową tegoż Departamentu d. 26 januaryi 1829 roku stronie potrzebującey wydany.

R. 1829 mca januaryi 26 d. na skutek rezolucyi Sądu Gł. Wileń. 2go Departamentu w żurnale d. 25 januaryi zapisaney, przedstawione przy prośbie d. 25 januaryi przez Hrabinią Wiktoryą Niesiołowską podaney oświadczenie na papierze ceny rubla jednego pisane, wprowadza się do akt, które jest następnego brzmienia: oświadczenie wespół z naysolenniejszą skargą na JW. Kazimierza Czudowskiego odstawnego Podpółkownika Gwardyi Rossyyskiey i wielu orderow Kawalera, imieniem niżey piszącey się Wiktoryi z Xiążąt Radziwiłłow Jenerałowey Hrabini Niesiołowskiey, czyni się z następnych powodow, przyjechawszy zza granicy wyczytałem z naywiększem podziwieniem w dodatku do gazety Kuryera Lit. pod N. 111 dnia 14 września v. s. 1828 r. wydanym, obszerne pismo, niemające nic innego na celu, jak tylko naysroższą potwarz: to pismo pełne obłudy, skutku swego nie otrzymało; krzywdy niewinnym nie utworzyło; światła publiczność zwykle staje się obroną spotwarzonych i tém cios łagodzi zadany przez obmowę. Obowiązkiem jest moim przed nią się usprawiedliwić, wykazując całkowity ciąg interessu mego z Panem Czudowskim, który nastał z zrzódła następnego: przez usilne starania i zręczne ułożenie się, zjednał był Pan Czudowski sobie serce i rękę zmarłey ś. p. siostry moiey Konstancyi, po zawarciu z nią szlubnych związkow wnet ułożył zapis na przeżycie, to jest: zapisał sobie cały jey wniosek, wzajemnie zaś oprócz wynurzonych dobrych skłonności, zapisać jey nie miał czego. Stało się, siostra moja w pierwszych chwilach pożycia w młodym wieku, bez doświadczenia i rady stwierdziła swoim podpisem rzeczony zapis, którego mocy sam Pan Czudowski niedowierzał, albowiem w kilka lat, kiedy siostra moja śmiertelną chorobą złożona została, otrzymał Pan Czudowski korroboracyyny dokument, przez który znowu oboje małżonkowie wszystko sobie na przeżycie zapisali. Niech tu publiczność raczy zwrócić swoję uwagę, czyli osoba pełna czci dla świętych prawideł religiynych, w chwili gdy z wyroku Naywyższego Trybunału, widzi pasmo dni swoich w bliskości przeciać się mające, może myśleć o znikomych korzyściach doczesnych, albo raczey, czy takie korzyści umysł jey natenczas zaymować zdołały. Nader bolesney straty przypomnienie tamuje bieg pióra mego: takiey był natury dokument, który po śmierci siostry zrodził spór, z jedney strony o prawo spadku po zeszłey siostrze bezpotomney, z drugiey o utwierdzenie zapisow jey, wydanych mężowi. Starsza siostra moja Lubańska wspólnie ze mną rozpoczęła proceder, Pan Czudowski w ciągu procederu, pod różnemi kształtami dawał nam czuć skutki swojey ku nam nieprzychylności, ztąd więc naturalnie harmonia mieysca niemiała i wszelka kommunikacya między nami została przeciętą. W r. przeszłym przybyłam do Warszawy, gdzie znalazłam córki moje; wkrótce po moim przyjeździe nadjechał Pan Czudowski i natychmiast prosił Pana Jenerała Niesiołowskiego, ażeby mnie skłonił do układu. Użyłam z mojey strony Pana Mecenasa Dzierożyńskiego, który cały układ do końca doprowadził. Przez ten układ, odstąpiłam więcey niż dwie trzecie części z mojey należności, albowiem przestałam na 90,000 złł. pol. i połowie bryllantow zmarłey mojey siostry zastawionych w w Lombardzie Petersburskim przez Pana Czudowskiego, gdy nakoniec dokument został przygotowany do przyznania, Pan Czudowski pierwszy raz po śmierci siostry mojey widział się ze mną, przyprowadzony przez Pana Dzierożyńskiego, i w przytomności jego w naypokornieyszey postaci począł błagać o przebaczenie za wszystkie swoje przeszłe postępki, obiecując zupełną poprawę, oraz zapewniając o swojey niezłomney odtąd przyjaźni i poświęceniu się na wszelką pomoc i usługę, zaklinając przytem, abym z powodu przeszłego związku z siostrą, chciała go zawsze uważać w rzędzie moich krewnych. Będąc przekonaną, że położenie obrażającego jest cierpsze nad obrażonego, który w czystem sumnieniu czuje ulgę, i któremu uczucia miłości bliźniego nie są obce, puściłam w niepamięć dawną niechęć. W te słowa zatem zapewniłam go:„ chętnie sciągam zasłonę na dotkliwe uchybienia przeszłości, na przyszłość zaś miło mnie będzie uznać w osobie męża utraconey drogiey siostry szczerego przyjaciela.” Czyliż sądzić mogłam, że gdy usta Pana Czudowskiego wymawiały tak przychylne wyrazy, sercem zdrada miotała? O jak mylnie umiemał P. Czudowski rozumiejąc, że honor damy można dotknąć bez narażenia osoby swojey! Ten który czerni płeć niewieścią, a co gorsza siostrę ś. p. żony swojey, którey winien był swóy cały; ten który niewzdryga się nadwerężyć sławy niewinney osoby w pierwszem młodości kwiecie, w celu uszkodzenia nadal jey losowi, czyli może się mieścić w gronie szlachetnie myślących obywateli? Odwołuję się do publiczności bezstronney i sprawiedliwey, niech swem światłem osądzi zdaniem, czyli postępek podobny niezasługuje na srogą naganę? Pan Czudowski w oświadczeniu swojém wspomina, że pociągnie mnie do przysięgi, ten postrach nie przeraził sumnienia mego, wzywam świadectwa Stwórcy Naywyższego, tego który zgłębia i przenika nasze nayskrytsze uczucia i myśli, wzywam go spokoynie i szczerą prawdę kreślę upewniając, że od żadney istoty żyjącey słowa nie słyszałam o projekcie Pana Czudowskiego względem posiadania córki mojey, którey szczęścia za całą sukcessyą nie poświęciłabym; podobny

(*)

warunek niedoprowadziłby do końca układu, przeciwnie zniszczyłby go do szczętu. Znając to dobrze Pan Czudowski ściśle ukrywał ów projekt przedemną tak dalece, że nawet lotnieysza przezorność nad moją zostałaby omamioną. To co napisałam wyżey o widzeniu się mojem z Panem Czudowskim, oraz o mianey z nim rozmowie po zawarciu dobrowolnie układu, potwierdza własne jego w oświadczeniu wyznanie, „a gdy przystoyność wzbroniła prosić natychmiast o błogosławieństwo matki na wyjezdnym do Drezna będącey, pozostało mnie cieszyć się niepłonną nadzieją, iż po rozstaniu się z nią z Drezna naszemu związkowi błogosławić zechce.“ Niech sam Pan Czudowski, lub za pomocą czyjąkolwiek, uczynić zechce rozbior tego co tu wyrzekł, wówczas przyzna, że całą swoję potwarz oparł na zmyśleniu, że naciągał ją nayniezręczniey do swojego interessu, i że nakoniec w opowiadaniu wymyślonych zdarzeń niebył wstanie zatrzeć prawdy: promień jey wymknął się niechcącemu w powieści i odkrył całe dzieło nie czyniące jemu zalety: rzecz jest oczywista, że gdy przystoyność wzbroniła prosić o błogosławieństwo matki na wyjeździe, więc ukrywał przed matką zamiary swoje względem córki, stał się przeto Pan Czudowski odpowiedzialnym za podobne pismo, które w rzędzie paszkwilow mieścić się może. Paszkwil hańbi i poniża; lecz kogo? tego co go utwarza: tłumaczenie moje przekona Publiczność, ile zarzuty Pana Czudowskiego są słabey osnowy. Nader ceniąc opinią publiczną, gorliwie pragnę zachować ją ciągle i cieszyć się nadzieją otrzymania jey głosu za sobą, co jeśli uzyszczę osłodzi obelgę mnie dokonaną; oświadczam też przed publicznością, że i drogą prawa krzywdy mnie wyrządzoney poszukiwać nie przestanę. R. 1829 mca stycznia 24 dnia. Takowe oświadczenie własną ręką podpisuję. Wiktorya z Xiążąt Radziwiłłow Hrabinia Niesiołowska. O zgodności z protokułem świadczę Expedytor L. Zaborowski.

Franciszek Karczewski Guberski Sekretarz.

Pozwolono drukować. Wilno d. 28 stycznia 1829 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

---

1 R. 1829 lutego 1 d., z domu Szpakowskiego, przy Rudnickiey ulicy, pod N. 292, zginął wyżeł, wielki, biały, głowa i uszy kasztanowate, po bokach i nad ogonem plamy kasztanowate wielkie, na łbie plama biała, w kształcie strzałki, ktoby takiego wyżła przejął, lub widział u kogo; niech się zgłosi do Murgrabiego wyżey wspomnionego domu. Jan Żukowski.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

3 W mieście Pttowym Nowe Troki zwaném o mil 4 jazdy od miasta Guberskiego Wilna położoném, przy ulicy Wielkiey Wileń i przy dalszych ulicach oraz nad brzegiem jeziora tuż przy mieście Trokach będącém, znaydują się większe i mnieysze domy cztéry poosóbne, w tych domach są pokoje, stancye mieszkalne, staynie, wozownie, gumna i dalsze budowle, przy tychże domach czyli dworkach znaydują się place trzy szlacheckie, ogrody warzywne oraz pole wyrobne do zasiewu zbożem jarym, mianowicie pole o dwie wiorsty od miasta Trok na dwie zmiany dzielącego się zarobnego na usiew w każdey zmianie po pięć beczek żyta, takowe wyrażone domy i dalsze szczegóły są własnością W. Zulemy z Hołubowskich Baranowskiey Tytularney Sowietnikowey Strabczyney Pttu Wileń., żadnemi ciężarami nieobarczone, ktoby życzył sobie nabywać wiecznością, zastawą lub w arendowne possesye brać, oto ma traktować z pełnomocnikiem wyrażoney Zulemy Baranowskiey mężem lub oną samą w mieście Guber. Wilnie mieszkającemi, przy tym zastrzega się, aby nikt z dalszemi osobami w żadne umowy o wyrażone domy i ich przynależności oprócz wyż wymienionych osób niewchodził i nieonerował one. Pisan w Wilnie 1829 r. mca januar. dnia. Wileński Powiatowy Strapczy Tytular. Sowietnik Baranowski.

Wolno drukować Wilno d. 22 stycznia 1829 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

---

3 Stosownie do zapisanego w r. 1822 julii 16 w Sądzie Główuym Wileńskim urzędowego oświadczenia, podaje się jeszcze przez gazetę do wiadomości publiczney ostrzeżenie, iżby nikt, ani wlewkiem, ani w zastaw, nieprzyymował od JWW. Maurycego i Anny Prozorów, żadnego, z dwóch obligów podpisanych przez Komornika Teodora Iłłakowicza, zaymujących summę niby należną do wypłaty w restancyi, po r. sr. 750; gdyż one wynikły z wyprzedania przez Prozorów w r. 1828 maja 1 d. folwarku Mazuryszek; a nabywca W. Iłłakowicz, dotąd jeszcze, dla racyi długów skarbowych, ani może objąć Mazuryszek, ani mieć jakikolwiek procent od wypłaconey już za Mazuryszki summy, ani wreszcie uspokoić się od pozwów przysyłanych sobie w różne juryzdykcye przez dalszych wierzycieli tychże Prozorów.

W imieniu W. Iłłakowicza jako Plenipotent podpisuję Andrzey Jastrzembski Adwokat Sądu Gł. Wileń.

Wolno drukować. Wilno d. 15 stycznia 1829 r. Cenzor Norbert Jurgiewicz.

---

3 Wizytującemu mnie z urzędu Klasztor Wileński XX. Karmelitów pod tytułem Wszystkich Swiętych, różni ludzie mianowicie Starozakonni zaczęli pokazywać obligi i kartki, za któremi jakoby na potrzeby Klasztoru, przeszły Przeor tegoż Klasztoru X. Wawrzyniec Mankowski długi pozaciągał. Ja wiedząc i znaydując w xięgach i rejestrach, że intrata mieyscowa aż nadto wystarczała na potrzeby, oraz że co u kogo X. Mankowski nabrał produktami, to i opłacił, jak świadczą też rejestra: jakoż nikt z pretensorow nieodzywał się aż póki X. Mankowski niezostał złożony z Przeorstwa; zatém z obowiązku czuwania nad całością funduszow, przez ninieysze, oświadczam: że długów tych sekretnie zaciągnionych, przed Prowincyałem co rok wizytującym tajonych, świeżemi przy końcu przeorstwa wexlami X. Mańkowskiego zaświadczonych i przez to samo kondyktowych, Klasztor płacić nieobowiązany, i nie może dla tego samego, że nikt z prywatnych i kryjomym sposobem, majątkow funduszowych obciążać nie ma prawa; a że ustawy, przez NAYJASNIEYSZYCH MONARCHOW potwierdzone, zabezpieczające całość funduszew są publikowane, nikt przeto niewiadomością tych składać się nie może. Azatém kto ma pretensye, niechay tych nie na Klasztorze, ale na osobie dłużnika poszukuje. Roku 1829 stycznia 29 dnia Wilno.

X. Hieronim Staniewicz Prowincyał
XX. Karmelitow Dawney Reguły.

Wolno drukować Wilno d. 29 stycznia 1829 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.